



**Magiczny
Kraków**

Jesteśmy gotowi na zimę

2018-11-28

Z Andrzejem Natkańcem, wiceprezesem Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Krakowie, rozmawia Tadeusz Mordarski.

Utało się już powiedzenie, że zima zaskakuje drogowców. Czy w tym roku grozi nam to w Krakowie?

Andrzej Natkaniec: Jest takie powiedzenie, ale raczej nietrafione. Bo do zimy muszą się przygotować wszyscy, nie tylko my. Kierowcy powinni już mieć zmienione opony na zimowe, piesi przygotowane odpowiednie obuwie. My jesteśmy w pełni przygotowani. Mamy doskonale wyposażoną dyspozytornię, całodobowo monitorujemy zmieniające się prognozy pogody z wielu źródeł. W ponad 40 punktach miasta są czujniki informujące nas o temperaturze, wilgotności powietrza i innych parametrach – nad gruntem, przy gruncie i na różnych poziomach poniżej powierzchni. Dane spływają do dyspozytorów, którzy podejmują decyzję o podjęciu akcji. Zwykle działamy też profilaktycznie, gdyż dzięki tym wszystkim informacjom wiemy z wyprzedzeniem, jakie działania będą konieczne. Nasze solarki wyjeżdżają z baz na stanowiska w mieście, jeszcze zanim wystąpią opady śniegu czy zanim pojawi się gołoledź. Zdarza się, że nasze solarki podejmują akcję, zanim tak naprawdę pojawia się problem, dzięki czemu drogi nawet przez chwilę nie są śliskie.

Od kiedy służby są w gotowości?

Służby miejskie są w pełnej gotowości od połowy października – już wtedy bazy wykonawców były odebrane, sprzęt sprawdzony, komunikacja interwencyjna przetestowana. 15 października wznowił pracę Miejski Komitet Koordynacyjny ds. Zimy. Zasiadają w nim przedstawiciele wszystkich spółek i jednostek miejskich, które co roku są zaangażowane w zimowe utrzymanie miasta. Całą akcję „Zima” koordynuje MPO Kraków.

Jaki sprzęt będziemy mogli zobaczyć na krakowskich ulicach?

Łącznie mamy do dyspozycji 252 jednostki sprzętowe. W tym 67 solarek, 39 ciągników z rozrzutnikiem do utrzymania chodników, 37 zespołów do utrzymania zimowego obiektów inżynierskich, 9 zespołów do wywozu śniegu, 58 jednostek do zimowego utrzymania ulic, 36 zespołów do utrzymania terenów wewnątrzsiedlowych i 6 zespołów do utrzymania miejsc postojowych. Każdego roku tego sprzętu mamy do dyspozycji coraz więcej. Przykładowo w zimie 2014/2015 jednostek było 218, dziś to o 34 sztuki więcej, a i tak są to siły na średnią pod względem intensywności zimy.

Jak wygląda praca osób, które są odpowiedzialne za utrzymanie dróg w okresie zimowym?

To wymagająca praca. Dyspozytorzy muszą być ciągle czujni, by właściwie zareagować. Spoczywa na nich duża odpowiedzialność, bo przy bardzo długich i intensywnych opadach śniegu albo częstych wahaniach temperatury w okolicy 0°C koszt dobowy akcji „Zima” przekracza 1 mln zł. Z kolei



**Magiczny
Kraków**

kierowcy solarek i nasi pracownicy działający w terenie też muszą być w gotowości, a swoje zadania wykonują w trudnych warunkach atmosferycznych. Ta praca wymaga zaangażowania i determinacji, ale efektem jest bezpieczeństwo mieszkańców. To dla nas najważniejsza sprawa.